

Współpraca w energetyce jądrowej – połowiczny sukces

Rosji

Ukraińskie media poinformowały 1 czerwca o podpisaniu umowy na dostawy paliwa jądrowego, a 8 czerwca zostało podpisane międzyrządowe porozumienie o ukraińsko-rosyjskiej współpracy w dokończeniu budowy bloków elektrowni jądrowej w Chmielnickim. Porozumienia utrwalają zależność Ukrainy od dostaw rosyjskiego paliwa. Choć zapisany w nich zakres współpracy jest znacznie skromniejszy od pierwotnej propozycji Moskwy, nie można wykluczyć kolejnych porozumień w sektorze jądrowym.

W bardzo ograniczony sposób informowano o negocjacjach i samej umowie o dostawach paliwa jądrowego. Z nieoficjalnych informacji wynika, że umowę podpisano na czas nieokreślony – według innych wersji na cały okres eksploatacji wszystkich reaktorów jądrowych. Po podpisaniu porozumienia o dokończeniu budowy dwóch bloków w elektrowni w Chmielnickim, którą skredytuje strona rosyjska, będą to dostawy do 17 reaktorów. Strona ukraińska ustąpiła z wcześniejszego stanowiska – podpisania umowy tylko na 5 lat i wyłączenia z niej trzeciego bloku elektrowni południowoukraińskiej, w którym testowano paliwo amerykańskiej firmy Westinghouse. Tym samym Ukraina w sposób trwały uzależniła się w 100 procentach od dostaw paliwa rosyjskiego.

Stronie rosyjskiej nie udało się wprowadzić zrealizować pierwotnego planu stworzenia holdingu obejmującego wydobywanie rud uranu, eksploatację elektrowni atomowych i handel wytworzoną w nich energią oraz przemysł maszynowy pracujący dla potrzeb energetyki jądrowej. Negocjacje są jednak kontynuowane, a do końca czerwca mają być wypracowane wspólne propozycje dotyczące eksploatacji elektrowni konwencjonalnych i przemysłu maszynowego. <AnG>